

Sygn. akt III KK 39/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 kwietnia 2019 r.

sprawy M.D.

w przedmiocie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 września 2017 r., sygn. akt III Ko [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawczynię kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 19 września 2017 r., sygn. akt III Ko [...]:

- w punkcie 1. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w B.) na rzecz wnioskodawczyni M.D. tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniach od 23 czerwca 2015 r. do dnia 24

czerwca 2015 r. przez funkcjonariuszy Komendy Policji w B. w sprawie, której nadano następnie sygnaturę akt RSD [...], a nadzorowanej przez Prokuraturę Rejonową B. i opatrzonej sygnaturą akt 2 Ds. [...], kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

- w punkcie 2. w dalszej części wniosek oddalił;
- w punkcie 3. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła pełnomocnik wnioskodawczynie, która zaskarżyła wyżej wymieniony wyrok w pkt. 2., zarzucając mu:

- I. niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy: w jaki sposób 23 czerwca 2015 r. funkcjonariusze policji weszli do budynku mieszkalnego na posesji wnioskodawczynie po jej powrocie z Komisariatu Policji B.[...] po pierwszym zatrzymaniu, oraz w jaki sposób doszło do urazów wnioskodawczynie stwierdzonych w tym samym dniu przez świadka P. w postaci stłuczenia głowy, prawego barku i prawego nadgarstka,
- II. naruszenie art. 196 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku wnioskodawczynie o wyłączenie biegłego W.M., zatrudnionego w zakładzie opieki zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyrażającego aprobatę działań policjantów wobec wnioskodawczynie, nadto naruszenie art. 201 k.p.k. poprzez uznanie opinii tego biegłego za jednoznaczną, jasną i kompletną, i w konsekwencji oparcie wyroku na niepełnej i niespójnej opinii stronnictwa biegłego,
- III. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 261 § 2 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. poprzez odmowę dania wiary przez sąd zeznaniom wnioskodawczynie, albowiem nie odpowiedziała na nieznane pytania sądu pierwszej instancji i nie odniosła się do nieokazanych jej dokumentów, a pełnomocnik wnioskodawczynie nie wniosła o wezwanie biegłego, którego dotyczył jej wniosek o wyłączenie, na rozprawę celem przesłuchania, nadto pełnomocnik wnioskodawczynie nie wnioskowała o ujawnienie całej dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonej, w tym dotyczącej intymnych kwestii zdrowotnych.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę wyroku Sądu Okręgowego w B., III Wydział Kamy z 19 września 2017 r., sygn. akt III Ko [...] w pkt. 2 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz

wnioskodawczyni dalszej kwoty, tj. 248 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się ww. wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, o którym mowa w pkt. 1 ww. wyroku, ewentualnie uchylenie ww. wyroku w pkt. 2 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

2. obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania przed sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła pełnomocnik wnioskodawczyni, która zaskarżyła wyrok sądu odwoławczego w punkcie I. zarzucając mu:

- I. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji poprzez brak należytego ustosunkowania się tego sądu do zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni w pkt. I-III,
- II. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 392 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 453 § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji poprzez przeprowadzenie na rozprawie 13 czerwca 2018 r. uzupełniającego postępowania dowodowego, polegającego na ujawnieniu bez odczytywania dwóch protokołów na k. 336-339 akt i pisma na k. 345 akt bez uprzedniego poinformowania pełnomocnika wnioskodawczyni, czego dotyczą ww. protokoły i pismo, nadto bez zapytania, czy pełnomocnik wyraża zgodę na ich ujawnienie oraz bez umożliwienia temu pełnomocnikowi złożenia wyjaśnień, oświadczeń i wniosków co do tych protokołów i pisma, i w efekcie pozbawienie wnioskodawczyni możliwości obrony jej praw,
- III. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji tj. 457 § 3 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez brak omówienia w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji dowodów przeprowadzonych przez ten sąd na rozprawie 13 czerwca 2018 r. w sytuacji, gdy niektóre z nich (tj. protokół kontroli osobistej z 23 czerwca 2015 r. i pismo Komendanta Komisariatu Policji B. z 6 kwietnia 2018 r.) potwierdzały zarzuty apelacji skarżącej odnośnie okoliczności przymusowego

odebrania kluczy wnioskodawczyni przez policjantów (mężczyzn) w dniu 23 czerwca 2015 r. i jej pobytu w tym samym dniu w Komisariacie w jednym pomieszczeniu z mężczyznami, co doprowadziło do dwóch przypadków napaści seksualnej na pokrzywdzoną (szersze uzasadnienie zarzutu poniżej),

IV. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 552 - 558 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji przez błędne przyjęcie, że wnioskodawczyni winna poszukiwać dodatkowej ochrony dóbr osobistych naruszonych niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem na drodze procesu cywilnego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], II Wydział Karny z 13 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...] w pkt. I i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji, a także zwolnienie wnioskodawczyni od całej opłaty od kasacji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnik wnioskodawczyni, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Wbrew temu co twierdzi skarżąca, sąd odwoławczy rzetelnie, w sposób odpowiadający standardom wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji. Polemiczna argumentacja, w znacznej mierze sprowadzająca się do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, a przywołana już w zwyczajnym środku zaskarżenia (por. np. wywód zawarty na s. 2 kasacji z wywodem zawartym na s. 2 – 3 apelacji, wywód zawarty na s. 3 - 4 kasacji z wywodem zamieszczonym na s. 3 – 4 apelacji, wywód zawarty na s. 4 kasacji z wywodem zamieszczonym na s. 4 apelacji, wywód zawarty na s. 5 kasacji z wywodem zamieszczonym na s. 4 – 5 apelacji) nie jest w stanie podważyć trafności tej konstatacji.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa,

ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czyż naruszył art. 433 § 2 k.p.k.) tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Tym wymogom wniesiona w sprawie kasacja w sposób oczywisty nie odpowiada.

W szczególności o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie świadczy aprobaata przez sąd odwoławczy dokonanego przez sąd pierwszej instancji ustalenia, że wnioskodawczyni, po obezwładnieniu jej za pomocą zastosowania chwytów transportowych w postaci „wykręcenia rąk do tyłu, na które założono kajdanki, a także przygięcia głowy w dół” po chwili się uspokoiła i wydała policjantom klucze do domu. Sąd Apelacyjny rozważał tę okoliczność i stwierdził, że sąd *meriti* miał rację ustalając, że klucze do mieszkania wnioskodawczyni otrzymali policjanci od niej samej, jak została już obezwładniona. Wbrew temu co twierdzi skarżąca, takie ustalenie nie jest nieracjonalne i bynajmniej nie oznacza, że według orzekających w sprawie sądów wnioskodawczyni z wykręconymi i skutymi do tyłu rękoma, z głową pochyloną (przygiętą) w dół szukała kluczy, sięgała po nie i wydała je policjantom. Z żadnego fragmentu uzasadnień zapadłych w sprawie orzeczeń nie wynika bowiem, by podczas wydawania kluczy

wnioskodawczynie miała głowę przygiętą w dół, a ich wydanie było poprzedzone szukaniem przez nią tych kluczy. Jedyne wnioski, jakie można wyprowadzić z zaaprobowanej przez sąd II instancji wypowiedzi sądu pierwszej instancji jest taki, że w czasie wydawania kluczy M.D. miała ręce skute z tyłu kajdankami, a sama ta okoliczność nie wyklucza możliwości dobrowolnego wydania kluczy. Pod pojęciem tym można bowiem rozumieć zarówno wyjęcie kluczy z tylnej kieszeni spodni, jak też dobrowolne wskazanie, gdzie klucze się znajdują połączone z zezwoleniem na ich wyciągnięcie przez funkcjonariusza. Ponadto, nawet przyjęcie, że wnioskodawczynie nie wydała dobrowolnie kluczy, ale policjant odebrał je wbrew jej woli, nie byłoby równoznaczne ze stwierdzeniem, że policjanci dokonali „napaści fizycznej na wnioskodawczynię (...), co eskalowało (...) do napaści seksualnej”.

W tym kontekście szczególnego podkreślenia wymaga, co eksponował również Sąd Rejonowy (s. 15 uzasadnienia wyroku tego sądu), że w zażaleniu na zatrzymanie, wnioskodawczynie, choć podkreślała fakt zabrania jej „na siłę kluczy” nie wspominała nic na temat tego, by podczas tej czynności miała być obmacywana „po piersiach i kroczu i szarpana za pochwę” (k. 21 – 21 v.). O takiej sytuacji nie wspomniała również badającym ją lekarzom oraz przebywającej razem z nią w PdOZ KMP A.K. (k. 261 – 263). Tego rodzaju stwierdzenia pojawiły się po raz pierwszy dopiero w depozycjach M.D. i jej ojca składanych na rozprawie głównej toku prowadzonego przeciwko wnioskodawczynie postępowania karnego o czyn z art. 222 § 1 k.k. i in., skąd następnie zostały przeniesione, do złożonego po upływie niemal roku od dnia zatrzymania, wniosku o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie. Powyższa konstatacja dotyczy również eksponowanego we wniosku o zadośćuczynienie wątku molestowania seksualnego, do którego miało dojść w tymczasowym pomieszczeniu przejściowym KP[...]. Sąd pierwszej instancji szeroko odniósł się do obu tych kwestii na s. 15 – 17 swojego uzasadnienia, a sąd odwoławczy po analizie zawartej w tym wywodzie argumentacji, stanowisko sądu *meriti* podzielił, co we właściwy sposób odzwierciedlił w pisemnych motywach swojego orzeczenia.

Analogiczne uwagi należy poczynić odnośnie dokonanej przez sąd odwoławczy oceny poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń dotyczących przyczyny doznanych przez wnioskodawczynię obrażeń ciała, a także oceny

kluczowego z tej perspektywy dowodu w postaci dowodu z opinii biegłego specjalisty chirurga W.M.. W obszernych rozważaniach (s. 14 – 15, 16 – 17, 17 – 21), organ *meriti* wyjaśnił, dlaczego w tym zakresie nie przyznał waloru wiarygodności depozycjom M.D.. Sąd odwoławczy ten wywód szczegółowo przeanalizował i po skonfrontowaniu go z materiałem dowodowym uznał, że brak jest podstaw do uznania stanowiska organu pierwszej instancji za nietrafne. Szczególnie dużo miejsca Sąd Apelacyjny poświęcił dokonanej przez sąd pierwszej instancji ocenie dowodu z opinii biegłego W.M. i trafnie nie dopatrył się w niej błędów. Wbrew temu co twierdzi skarżąca, sąd odwoławczy wiarygodność tej opinii oceniał nie tylko przez pryzmat zarzutu obrazy art. 196 § 3 k.p.k., ale i zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. Wynika to wyraźnie z treści wyводу zawartego na s. 9 - 11 uzasadnienia wyroku sądu *ad quem*.

Badając zarzut dotyczący stronniczości biegłego organ odwoławczy miał przy tym na uwadze zarówno treść pisma pełnomocnik wnioskodawczyni z dnia 14 kwietnia 2017 r., jak i z 2 czerwca 2017 r. Sąd odwoławczy zwracał bowiem uwagę zarówno na fakty związane z kontraktem łączącym biegłego ze SPWZOZ MSWiA, jak i stwierdzeniami zawartymi w opinii. Po tej analizie doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do zarzucania biegłemu braku obiektywizmu. Sąd Najwyższy w pełni to stanowisko podziela. W tym kontekście szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że wbrew temu co podnosiła pełnomocnik wnioskodawczyni w piśmie z dnia 2 czerwca 2017 r., brak było podstaw do wyprowadzania jakichkolwiek wniosków co braku obiektywizmu biegłego z faktu, że w opinii odnosił się do kwestii „celowego” spowodowania obrażeń ciała. Czynił to bowiem na wyraźne polecenie sądu. Zdała sobie z tego sprawę na późniejszym etapie postępowania zresztą i sama skarżąca, która w apelacji kwestionowała już sposób postawienia pytań biegłemu.

Wbrew temu jednak, co twierdzi pełnomocnik wnioskodawczyni, sposób w jaki sąd pierwszej instancji sformułował skierowane do biegłego pytania nie świadczy o tym, jak to wskazano w apelacji i kasacji, że sąd odgórnie założył, że jedyną możliwą wersją powstania stłuczeń głowy, barku i nadgarstka wnioskodawczyni jest wersja przedstawiona przez policjantów.

Treść pytań zadanych przez sąd, nader wyraźnie wskazuje bowiem, że za pomocą opinii biegłego sąd zmierzał do weryfikacji dwóch sprzecznych wersji wydarzeń, a zadane biegłemu pytania niczego mu nie sugerowały i umożliwiały udzielenie tak pozytywnej, jak i negatywnej odpowiedzi na każde z nich. Nie można też zgodzić się ze skarżącą, że błędem było zadanie przez sąd pytania „czy w przypadku celowego uderzenia głową o posadzkę (relacja wnioskodawczynie) o płytki podłogowe pojawiłyby się na skórze jakieś ślady czy zmiany widoczne w czasie badania przez lekarza Ł. P. w dniu 23.06.2015 r. (...)”. Zadając takie pytanie sąd *a quo* chciał bowiem zweryfikować prawdziwość wersji wydarzeń podawanej przez wnioskodawczynię. Ta zaś wyraźnie wskazywała, że podczas interwencji jeden z policjantów celowo uderzył jej głową o płytki „jak do mnie doszli to G. uderzył jeszcze moją głową o płytki” (k. 92). W tej sytuacji tak sformułowane pytanie było jak najbardziej uprawnione, a nie jak twierdzi skarżąca nieracjonalne. Jest przy tym oczywiste, że prawdopodobieństwo powstania widocznych obrażeń w postaci siniaków, krwawień zależy też od siły uderzenia. Niewątpliwie zaś siła uderzenia w przypadku celowego uderzenia czyjąś głową o podłogę jest większa niż w sytuacji przypadkowego upadku.

Ponadto, wbrew temu co twierdzi skarżąca, z protokołu rozprawy z dnia 11 października 2016 r. wynika, że M.D. podała, że spadła „z około $\frac{3}{4}$ schodów”, a nie z trzech – czterech schodów (k. 92). Co więcej, w dniu 26 kwietnia 2016 r. podczas rozprawy głównej w postępowaniu karnym toczącym się przed Sądem Rejonowym w B. pod sygnaturą III K [...], wyjaśniła, że G. wydał polecenie, aby G. zepchnął ją ze schodów, także skuta spadła na podłogę „to jakby z góry na parter” (k. 43 v). W tych okolicznościach, zawarcie w skierowanym do biegłego pytaniu sformułowania o upadku z $\frac{3}{4}$ pietra było zatem jak najbardziej uprawnione. Należy również wskazać, że w toku tego przesłuchania wnioskodawczynie podała, że „przez cały ten czas plądrowania G. z C. kopali mnie, G. uderzał mnie cały czas w bolący bark pięścią, kopał mnie” (k. 92). W świetle takich oświadczeń nie było żadnym nadużyciem, czy też nieprawidłowością zadanie biegłemu pytania o wpływ, jaki na uraz barku pokrzywdzonej (gdyby faktycznie do niego doszło podczas interwencji policyjnej) i powstanie śladów na jej ciele miałyby „uderzenia w tę część ciała pięścią lub kopnięciem”.

Nie jest również słuszny zarzut skarżącej, że opinia biegłego jest nierzetelna, gdyż biegły nie dysponował pełną dokumentacją, a to z uwagi na fakt, że nie przekazano mu protokołów przesłuchania wnioskodawczynie, z których wynikało, że wnioskodawczynie zgłaszała nudności, bóle i zawroty głowy, kłopoty z pamięcią. Informacje o zawrotach głowy pojawiły się wszak w depozycjach wnioskodawczynie (k. 92), do których biegły miał dostęp (k. 207). Informacje o bólach głowy, nudnościach i wymiotach wynikały zaś z dokumentacji medycznej, którą biegły również dysponował i którą szczegółowo opisał w swojej opinii (k. 46, 50, 160, 162, 223, 226 - 227).

Jeśli chodzi natomiast o deklarowane przez wnioskodawczynię kłopoty z pamięcią, to mając na uwadze fakt, że ze zgromadzonego w sprawie materiału aktowego wynikało, że wnioskodawczynie na niepamięć (dotyczącą np. jej daty urodzenia) powoływała się jeszcze przed interwencją, w czasie której miało dojść do powstania ocenianych obrażeń (k. 21, 102, 118 v.), informacje na ten temat nie mogłyby mieć decydującego wpływu na treść opinii i to zwłaszcza w sytuacji, gdy biegły dysponował dokumentacją medyczną, z której wynikało, że u wnioskodawczynie nie stwierdzono żadnych niepokojących następstw doznanego przez nią urazu głowy. Z dokumentu sporządzonego przez lekarza Ł. P. w dniu 23.06.2015 r., do którego biegły W. M. miał dostęp wynikało, że u M.D. nie stwierdzono objawów szczytowych i oponowych a nadto „uchwytnych ogniskowych objawów ubytkowych, deficytów neurologicznych, zaburzeń zmysłów”. CT głowy nie wykazało zaś zmian urazowych (k. 46, 48, 50). Z karty konsultacji sporządzonej przez lekarza Ł. P. (k. 46) wynikało również, że wnioskodawczynie zgłaszała „dolegliwości bólowe głowy okolicy ciemieniowej lewej po urazie”. Taka lokalizacja źródła bólu była zatem spójna z tezą biegłego, który wskazał, że źródłem tych dolegliwości mogło być zastosowanie środków przymusu fizycznego, do których w tym przypadku należało m.in., jak ustalił sąd pierwszej instancji, przygięcie głowy w dół. W przypadku przygięcia głowy osobie, względem której stosuje się środki przymusu, nie mamy przecież do czynienia z dobrowolnym pochyleniem głowy, ale oddziaływaniem osoby trzeciej, która stosując chwytły obezwładniające zmusza drugą osobę do opuszczenia głowy (np. naciskając ją, czy przytrzymując), a to bez wątpienia może wywołać dolegliwości bólowe.

Wbrew temu co sugeruje skarżąca, opinia biegłego nie jest dowodem, który mógłby zostać uznany za potwierdzający wersję wydarzeń podawaną przez wnioskodawczynię. Biegły stwierdził co prawda, że charakter doznanych przez wnioskodawczynię obrażeń nie pozwala ani na pewne potwierdzenie, ani na pewne wykluczenie, że zgłaszane przez wnioskodawczynię dolegliwości bólowe powstały w wyniku uderzeń ręką, celowego uścisku, popychania, szarpania, upadku w wyniku czynności interwencyjnych, ale stwierdził również, że udokumentowane obrażenia ciała nie noszą znamion celowego pobicia przez osoby drugie i mogły powstać w wyniku zastosowania środków przymusu w postaci siły fizycznej, w wyniku której ww. skrępowano i doprowadzono na wskazane miejsce. Biegły wskazał również, że w przypadku uderzeń w określone miejsca ciała, w zależności od użytej siły, powinny być widoczne ślady obrażeń w postaci krwiaków podskórnych, obrzęku, otarć naskórka, a z dokumentacji lekarskiej nie wynika, aby u pokrzywdzonej stwierdzono takie ślady na jej ciele. Podobne ślady powinny być widoczne na ciele pokrzywdzonej w przypadku celowego uderzania jej głową o posadzkę, a i w tym przypadku ich nie stwierdzono. Zawarte w apelacji i powtórzone w kasacji stwierdzenia dotyczące wpływu zażywanych środków antykoncepcyjnych i leków związanych z infekcją pęcherza na czas powstania śladów na ciele pokrzywdzonej oraz długich, gęstych włosów wnioskodawczynie, które w ocenie skarżącej mogły zamortyzować siłę uderzenia, mają charakter czysto spekulacyjny i w żaden sposób nie świadczą o tym, by sąd odwoławczy wadliwie, z rażącą obrazą art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., rozpoznał zarzuty podniesione w punkcie I. i II. apelacji. Ponadto biegły przy wydawaniu opinii dysponował dokumentacją, z której wynikał zarówno fakt zażywania przez wnioskodawczynię środków antykoncepcyjnych, jak i leków na zapalenie pęcherza (k. 226 – 227) i brak jest podstaw do twierdzenia, że nie uwzględnił tego faktu formułując zawarte w opinii wnioski końcowe.

Brak jest również podstaw do zarzucania sądowi odwoławczemu, że wadliwie rozpoznał zarzut podniesiony w punkcie III. zwyczajnego środka zaskarżenia. Do kwestii tej sąd odwoławczy obszernie odniósł się bowiem w logicznym wywodzie zamieszczonym na s. 8 – 9 uzasadnienia swojego orzeczenia. Do tych uwag można dodać tylko tyle, że jest oczywiste, iż sąd - także

orzekający w sprawie o zadośćuczynienie za oczywiście niesłuszne zatrzymanie - ma prawo poddać swojej ocenie wyrażne oświadczenie wnioskodawczynie, że nie będzie udzielała odpowiedzi na żadne z zadanych przez sąd i prokuratora pytań i wyciągnąć z tego negatywne dla wnioskodawczynie wnioski. Choć bowiem postępowanie uregulowane w rozdziale 58 k.p.k. jest prowadzone zasadniczo według reguł procedury karnej, dotyczy roszczeń o charakterze cywilnoprawnym, a wnioskodawca ma w tym procesie status zbliżony do powoda i z tej racji to on przede wszystkim powinien wskazywać dowody na potwierdzenie faktów, z których wywodzi skutki prawne. W przedmiotowym postępowaniu obowiązuje oczywiście zasada prawdy materialnej, która zobowiązuje sąd do przeprowadzania dowodów również z urzędu, ale powyższe nie oznacza, że nie ma podstaw do odwołania się w nim do art. 233 § 2 k.p.c., który zobowiązuje sąd do tego, by na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oceniał, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Przepis ten nie ma bowiem swojego odpowiednika w kodeksie postępowania karnego i jednocześnie nie pozostaje w kolizji z żadną z regulacji zawartych w tej ustawie, a w szczególności z treścią art. 7 k.p.k. To właśnie ten ostatni przepis, a nie przywoływany przez autorkę kasacji art. 233 § 1 k.p.c. wyznacza podstawową zasadę dokonywania przez sąd oceny materiału dowodowego w postępowaniu uregulowanym w rozdziale 58 k.p.k. (argument ex art. 558 k.p.k.).

Jako całkowicie bezpodstawne było przy tym zarzucanie Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 261 § 2 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. skoro na stronach w ogóle nie ciąży obowiązek składania zeznań i z tej racji, nie uprzedza się ich ani o prawie do odmowy zeznań, ani odpowiedzi na konkretne pytania (T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, LEX 2013, rozdział trzeci, punkt VIII, podpunkt 7.13). Natomiast nieuzasadniona odmowa składania zeznań przez stronę, z której przesłuchania sąd dopuścił dowód, podlega ocenie w świetle art. 233 § 2 k.p.c. (M. Sieńko (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505 (38), wyd. III, pod red. M. Manowskiej, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38), wyd. I, WK 2015, komentarz do art.

304, teza 2), co sąd pierwszej instancji trafnie dostrzegł, uprzedzając wnioskodawczynię o tej konsekwencji (k. 93).

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić zarzut podniesiony w punkcie II. kasacji, a dotyczący naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 392 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 453 § 2 k.p.k., który miał polegać na ujawnieniu bez odczytywania dwóch protokołów zamieszczonych na k. 336 – 339 i pisma na k. 345 bez uprzedniego poinformowania pełnomocnika wnioskodawczyni czego te dokumenty dotyczą, a nawet bez zapytania, czy pełnomocnik wyraża zgodę na ich ujawnienie oraz bez umożliwienia pełnomocnikowi złożenia wyjaśnień, oświadczeń i wniosków co do tych dokumentów, co pozbawiło wnioskodawczynię możliwości obrony jej praw. Przede wszystkim należy wskazać, że wbrew temu co twierdzi skarżąca, w postępowaniu uregulowanym w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego mają zastosowanie przepisy art. 392 k.p.k. oraz art. 394 k.p.k. Przepis art. 394 § 2 k.p.k. wyraźnie stanowi zaś, że protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie można uznać bez ich odczytania za ujawnione w całości lub w części. Należy jednak je odczytać, jeżeli wnosi o to strona, która nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią. Przepis art. 392 § 2 stosuje się odpowiednio. W przedmiotowej sprawie skarżąca nie złożyła wniosku o odczytanie ujawnionych na rozprawie dokumentów, a nadto, co jednak w obliczu tej sytuacji jest kwestią wtórną, nie wykazała, by nie miała wcześniej możliwości zapoznania się z ich treścią. Takie wykazanie byłoby zresztą nad wyraz trudne, skoro komplet ujawnionej dokumentacji znajdował się w aktach sprawy od dnia 19 kwietnia 2018 r. Odnosząc się do natomiast do twierdzenia, że pełnomocnik wnioskodawczyni nie została poinformowana, co w tych dokumentach się znajduje, należy wskazać, że z protokołu rozprawy apelacyjnej nie wynika, by skarżąca sygnalizowała, że tego nie wie i w związku z powyższym domagała się od sądu wyjaśnienia tej kwestii. Co więcej, pełnomocnik wnioskodawczyni była obecna na rozprawie w dniu 25 stycznia 2018 r., na której przewodnicząca składu orzekającego stwierdziła konieczność uzupełnienia materiału dowodowego i wydała zarządzenie nakazujące zwrócenie się o stosowną dokumentację do Komendanta Komisariatu Policji B. oraz Sądu Rejonowego w B.. W tej sytuacji, brak jest podstaw do uznania, że

skarżąca nie miała orientacji, czego dotyczą ujawniane na rozprawie apelacyjnej dokumenty. Brak jest również podstaw do twierdzenia, że skarżąca nie miała możliwości wypowiedzenia się co do treści tych dokumentów, skoro na rozprawie apelacyjnej udzielono jej głosu.

Nie można było podzielić również zarzutu podniesionego w punkcie III. kasacji. Wbrew temu co twierdzi skarżąca, nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do owych dokumentów nie może być uznane za mające istotny wpływ na treść tego wyroku. Treść tych dokumentów nie podważa bowiem żadnego z ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia tak sądu pierwszej, jak i drugiej instancji i bynajmniej nie potwierdza podawanej przez wnioskodawczynię wersji wydarzeń co do przymusowego odebrania jej kluczy oraz dwóch przypadków napaści seksualnej. W protokole kontroli osobistej z dnia 23 czerwca 2015 r. (k. 336) nie ma ani jednej wzmianki o zabraniu M.D. kluczy, a sam fakt, że wnioskodawczyni przebywała w komisariacie w jednym pomieszczeniu z mężczyznami, nie oznacza, że była w tym czasie przez owych mężczyzn molestowana.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić również zarzut podniesiony w punkcie IV. kasacji. W żaden sposób nie świadczy o wadliwości wyroku sądu odwoławczego fakt, że w pisemnych motywach swojego orzeczenia organ ten wskazał, że osoba zatrzymana może dochodzić ochrony swych praw także przed sądem cywilnym, wytaczając powództwo o ochronę dóbr osobistych. W tym pouczeniu trudno dopatrzeć się nieprawidłowości, skoro katalog środków ochrony dóbr osobistych przewidziany w kodeksie cywilnym wykracza poza przewidziane w kodeksie postępowania karnego prawo żądania odszkodowania i zadośćuczynienia.

Konkludując trzeba zatem stwierdzić, że wywiedziony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co stało się podstawą jego oddalenia w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi wnioskodawczynię.

